

Ja nigdy nie śpię, czaisz? A ciągle żyję snami
Nad łóżkiem plakat z alternatywnymi modelkami
Na twarzy nowe dziary, bawię się jak pojebany
Myślisz, że serio się w to wczuwam, kim ja jestem dla nich?
Myślisz, że serio się w cokolwiek kiedykolwiek wczuwam?
Chce tylko najpierw cię przelecieć, a potem pofruwać
Skarbie, bo wolę grejpfruta niż nugat
Skarbie, dlatego jak possiesz mi fiuta, powiem jak się bawię
Świetnie, przez całe to gorzkie jebane życie
Dziary na wardze, czemu los mnie całuje w policzek?
Połykasz łzy, bo tu kurwa nie wypada ryczeć
Te suki świdrują tu wzrokiem mnie jak Bazyliszek
Mam pierdoloną znieczulicę, idę przez ulicę
A może leżę i umieram i tak tylko piszę?
A może leżę i umieram bo chcę cię usłyszeć?
Ale codzienność to nie pierdolony koncert życzeń

What the fuck is wrong with you?
Co jest ze mną? Boże co jest ze mną?
What the fuck is wrong with you?
Co jest ze mną? Boże co jest ze mną?
What the fuck is wrong with you?
Co jest ze mną? Boże co jest ze mną?
What the fuck is wrong with you?
Co jest ze mną? Boże co jest ze mną?

Wszystko jest czarne tak jak Rolls Royce Phantom, ej
Spytaj tych głupców kurwa o co walczą, ej
Na plecach bagaż mam, nie kurwa Jan Sport, ej
Siedzę zwieszony jak jebany iPhone 6, ej
Bo ścierwo znowu mi nie daje zasnąć
W kółko otwieram i zamykam paszport, ej
Wbiłem już prawie wszystkie szpilki w mapę
Więc możesz znów być dla mnie całym światem

Co jest ze mną? Boże co jest ze mną?
What the fuck is wrong with you?
What the fuck is wrong with you?
What the fuck is wrong with you?
What the fuck is wrong with you?